

Przerwa w rozgrywkach i przerwa w treningach. Zespół Gialloroschi otrzymał trzy dni wolnego i wróci do ćwiczeń we wtorek rano. Trener Rudi Garcia przebywa tymczasem we Francji, gdzie udzielił wywiadu dla programu "Stade 2", emitowanego przez France 2.

- Gdy przybywałem atmosfera wokół zespołu była negatywna, gdyż minęły dwa lata, gdy drużyna nie awansowała do europejskich pucharów. Nie podobała mi się ta mentalność i chciałem obdarzyć graczy zaufaniem. Na początku byłem sfrustrowany, gdyż nie rozumieli mnie z łatwością, jednak przyjąłem to za punkt honoru i teraz mówię po włosku, wszyscy mnie rozumieją.

Mimo 32 na 36 punktów w tabeli, przewaga nad Juventusem wynosi tylko jeden punkt:

- Juve jest zbudowane, aby wygrać mistrzostwo, my jeszcze nie, musimy awansować do Ligi Europejskiej, a może Ligi Mistrzów. Jest normalnym, że kibice marzą, ale trzeba być wyważonym. Skończenie sezonu w pierwszej piątce będzie już dobrym rezultatem.

Trener mówił również o porażce 0-2 Francji w barażu z Ukrainą:

- Mamy ku temu środki, ale musimy zrobić więcej. Potrzeba zespołu wojowników. Trzeba zwalczyć z siłą ponury nastrój wokół Francji, piłka zawsze kryje za sobą coś szczególnego i można odwrócić tą tendencję. Wszyscy musimy pokazać, że jesteśmy Francją, jesteśmy "niebiescy" i musimy grać dla Francji, dla milionów kibiców przed telewizorami, którzy nas oglądają.

Potem pojawiło się pytanie czy chciałby zostać trenerem reprezentacji Francji:

- Chciałbym, żeby we wtorek, Francja Didiera Deschamps'a wygrała i awansowała na Mundial. Czuję się bardzo dobrze w Romie, gdzie pracuję tak, jakbym miał zostać na zawsze.

Autor: abruzzo